

Imo to wychodzi we Szrodę i w Sobotę  
kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei.  
Za granicą 2 czeskie drożej niż w kraju

# DZIENNIK

## GÓRNO-SŁĄZKI,

Dostawać go można na każdej stacyi  
poztowej, gdzie należy złożyć sumę na  
kwartał wyraźnie oznaczoną.

N<sup>o</sup> 33

Dnia 26. Września 1848

Drukiem Józefa Heer w Niem. Piekarach

Redaktor odpowiedzialny Mierowski w Bytomiu.

Chrystus powiedział: kochaj bliźniego twego, jak siebie samego. Cóż to przezto chciał oznaczyć? Oto że człowiek nie powinien żyć dla siebie samego, ale powinien kochać drugich to jest ile mu sił starczy pracować dla dobra drugich, dla dobra wszystkich tych, co z nim na jednej ziemi żyją, i jednym mówią językiem. Jeśli bowiem mówisz: ja kocham moją żonę i dzieci, to znaczy że gotów jesteś wszystko poświęcić dla dobra twój żony i dzieci, tak też jeśli mówisz że kochasz bliźniego twego, to znaczy: że dla bliźniego, dla współ braci twoich wszystko uczynić jesteś gotów. A w czymże to okazujecie tę miłość bliźniego? Czyli to mędrsi, mniej wiedzących oświecacie? Czyli to pracujecie nad tem aby wam wszystkim dobrze było? Bynajmniej, każdy z was z małym wyjątkiem, dba tylko o to aby napasł swój kochany żołądeczek, aby się upił w Karczmie, aby wziął jak można najwięcej pieniędzy— i koniec. O nie, bracia! to nie po obywatelsku— to nie nazywa się kochać bliźniego. Jeśli chcecie aby Wam się dobrze działo, to idźcie za przykładem kilku gromad Szląska naszego, zchoďte się na wzajemną naradę, popytajcie jeden drugiego o tam Wasi walmani (deputowani) urządził? Czyli to dla Was dobre albo nie? Starajcie się aby szkoła polska urządzoną była, aby do Was w urzędach po polsku mówiono i pisano—kupujcie książki a pisma, za składkowe pieniądze, oświecajcie a nauczajcie jedni drugich, bo przez to tylko okażecie że dobrze życzyście dzieciom Waszym, że pragniecie ich szczęścia na przyszłość, że kochacie swych bliźnich jak siebie samych. Oto w Poznaniu, zawiązało się Towarzystwo co się zwie Ligą polską— to jest będzie pracować nad tem aby pisać książki dla ludu polskiego, aby go oświecać, aby się razem wiązać a łączyć do jednego celu aby jedni drugim mogli donieść czego im potrzeba, co od rządu wyjednać należy. Otóż z tą ligą łączą się wszyscy wieśniacy poznańskiego i starych Prus, a i do nas przyszło zawiadomienie, które nam X. Szafranek przysłał, a które macie w przeszłym Nrze. wydrukowane; kto więc z Was chce troszczyć się o dobro drugich, mianować się po języku którym mówi, ten niech się do nas zgłosi, a przystąpi do tej Ligi, to jest Towarzystwa. Z resztą kończąc, jeszcze raz w Imię Chrystusa napominam Was, zbliżajcie się do Boga, na którego obraz stworzeni jesteście, starajcie się o mądrość. A mądrości i nauki tylko z wzajemnej narady, a z psim i książek nabyć możecie. Zróbcie więc sami tak jak Wam poradziliśmy, a powiedzcie i drugim aby też tak zrobili.

Przy tém upraszamy Szanownych Nauczycieli i księży dobrodziejów, którzy wiedzą bez wątpienia o swém wielkiem powołaniu oświecania ludu; aby zechcieli wytkłamać wieśniakom swych gmin, jak ważnem jest zakładanie po wsiach czytelni polskich które za pośrednictwem gromad, z taką łatwością skutecznie się dadzą.

Postępujcie Panowie podług przysłowia, które i dzieciom w szkole, i słuchaczom z ambon prawicie: „chcącemu nie ma nic trudnego“ „volenti nihil difficile“ — A zaręczam Wam że wszystkiego dokażecie, a wtedy wdzięczność oświeconego ludu, będzie piękną a największą dla Was nagrodą.

Kozle (Coseł w Szląsku) Gazeta Szlązka donosi z listu z tego miasta pisanego, szczegóły ruchów powstańczych, i opisuje jak dalece poniszczono zamki szlacheckie, gdzie przybyłe na popas wojsko, nawet drogi znaleźć nie mogło do poniszczonych pokoi.

Berlin 22. Września. Na wice-prezydentów zgromadzenia narodowego obrani zostali: Philips, Jonas, Waldek, Uruh sami demokraci. Ministrami zamianował Jkr. mose. tych których wam w przeszłym Nrze. doniesiliśmy. Z tego więc powodu spodziewają się co chwila jakich nowych zaburzeń w Berlinie. Odbyła się tu wczoraj wspaniała parada wojska przed jenerałem Wranglem. Jenerał ten otoczony chinara orderowych paniczów, gdyby paw przechadzał się przed wojskiem, a miał nawet do Żołnierzy odezwę, która obużyła bardzo, dobrze myślących Niemców. Na zgromadzeniu ludu, które się tu odbyło, znajdowało się przeszło 2tysiące żołnierzy, a to mimo że żołnierzom oficerowie z ludem łączyć się zabraniają.

Frankfurt nad Menem. Walka krwawa która się w tém mieście odbyła, miała za powód to: iż strona prawe uchwaliła zawieszenie broni w Szlezwiku (Stilstand) i inne też złe postęпки strony prawej przyczyniły się do ostatecznego zniecierpliwienia ludu. Powstało więc o godzinie 2. po południu dnia 18. b m. zaburzenie, wojska heskie pruskie i austrijackie zajęły miasto, walka krwawa trwała od 2 do 5 ciągle, z okien z barykad (zasłonek) lud uderzał na wojsko— o 5 zawarto na godzinę zawieszenie broni— lud żądał by wojsko ustąpiło i by się stała wola lewej strony— o 6 godzinie kawaleria heska, darmsztadzka i pruska udeży na barrikiady, piechota austriacka miała walczyć uężnie— o 10 wieczór, skończyła się walka, wojsko opanowało wszystkie barrikiady. Mnóstwo jest zabitych i rannych, między tymi wielu członków prawej strony, jak Anerswald i Lichnowski. Lud tak był wczasie tej poruszki szlachetnym że ani strzępka nikomu niezrabowano; owszem na domach stały napisy: „Własność jest nienaruszoną! Śmierć!“ Teraz wojsko zajmuje miasto, panuje cisza jak w grobie. Ogłoszono rozbrojenie mieszkańców i stan oblężenia. (Belagerungscustand).

A u s t r y a.

Wiedeń. Ronge jest tu wtém mieście i mówi do ludu kazania.

Z Tryestu donoszą, że do portu tamtejszego zawinęły



dwa francuzkie okręty wojenne, nie okazały jednakże żadnych zamiarów nieprzyjaznych. W Wenecyi zapewne okoliczności podobnie także stoją.

### G a l i c y a.

Lwów. Rada Narodowa Lwowska, rozporządziła w całej Galicji uroczystość na pamiątkę wielkiego w dziejach wypadku, kiedy Jan III. Sobieski król Polski r. 1683 dnia 12. Września odniósł nad Turkami zwycięstwo, i oswobodził całe chrześcijaństwo, całe Niemcy, i trzymał w obłożeniu Wiedni, od potęgi tureckiej. Uroczystość ta odbyła się w Lwowie i w całej Galicji d. 17. Września z wielkiem po wszystkich kościołach nabożeństwem i z okazałą paradą. Gwardya narodowa polska, wystąpiła w tym dniu w całej parady — a z muszketami i bronią po całej bity na wivai. Takto Polacy czczą pamiątkę swych dzielnych Królów i przodków! tylko my Słazacy zapamiętaliśmy zapewne o pobożnych Piastach naszych.

Tarnów. Przy tej okazji na gorze S. Marcina podobnie jak w Krakowie Rozmieszono, usypano mogiły, tym co w roku 1846 od chłopów wyginęli.

Salask. Austryjacki. Cieszyn, donosi Tygodnik Cieszyński że po całym już austryjckim Salasku formuje się gwardya narodowa.

### C z e c h y.

Praga. Z miasta tego wyszła deputacya do Wiednia złożona z samych dant. Hiero prosili Cesarza o uwolnienie więźniów czeskich którzy w ostatnich zaburzeniach udział wzięli. Deputacya ta przyjęta została z wielką względnością, i uwolnienie więźniów jest przyobiecanie.

### W ł o c h y.

Medyolan 20. Września. Całe miasto wygląda jak grób wielki — cisza, spustoszenie — wszyscy wynoszą się i wyjeżdżają z tego miasta. niedługo zostanie tylko sam Rastetzk, a będzie miał dobrą porę oddarcia miasta z rąk kosztowności.

O Messenie są takie wiadomości: iż gdy po 5em. dniowej krwawej walce i bombardowaniu już prawie całkiem o miasto Neapolitańczycy w gruzy obrócili; w tedy Syryjanie ustąpili z miasta zostawiwszy w niem miny, to o jest podsypili prochu. Wchodzą więc z tryumfem Neapolitańczycy do zdobytego miasta, a tu proch wysadza wraz z wojskiem resztę zwalisk zniszczonego grodu; poczem jeszcze krwawa rzeź nastąpić miała. Takto! okropne dzieje przynosi nam wiek 19. walki braci z braćmi, ludu z tyranami, walk takich mało znajdziesz nawet w starych dziejach barbarzyńskich czasów. Lecz są to ostatnie śmiertelne podrygi tyranów — są to chwile ich konania, choćby miasta w gruzy, a Europa w cmętarz przemienić się miała; powstanie wolność prawdziwa, a prawo S. Chrystusa będzie prawem wszystkich ludzi!

### P o l s k a.

Warszawa. Podróżni mówią: iż wojsko stoi tu w wielkiem wojennym przygotowaniu — armaty pozataczane z zapalonemi lontami, nie wiadomo dla czego to wszystko.

Od granicy Rosyi, 6. Września. — Zapowiedziane niedawno wojsko przyszło do Georgenburga, i rozłożyło się w okolicy. Z Georgenburga przez Polagę do Rygi jak wieść niesie 40,000 ludzi przybyć miało. Żoł-

nierzy pomieszczono w kwaterach po 5 do 10 i przybory wojenne jakoteż wozy amunicyjne ustawiono tuż pod miastem. — Podług gazet rossyjskich rozciąga się linia ta od Rygi do Grodna, korpus główny od Georgenburga do Połagi. Pomiędzy temi dwoma miejscami ustawiona na przemiany artylerya i jazda. W Georgenbргу oczekują jeszcze huzarów z Rossienia.

Kraków. Wieść obiegająca o nową poruszcę w Krakowie, jest tylko powiększoną bajdą, z wypadku który dnia 17. b.m. miał miejsce w mieście żydowskim Kazimierzu pod Krakowem leżącym. Rzecz miała się tak: iż żołnierze Austryjacy podług swego zwyczaju, dopuszczali się nadużyć i zaczepiali żydów — ci zaś nie chcąc cierpieć tych brutalstw, żołnierzy poczuli i bagnety im odebrali.

### O c h o l e r z e.

Nikołaj rozseła swoje wojsko, od granic do granic i przez to gdyby nieprzyjacieli rodu ludzkiego, cholere reznosi. U nas na Salasku, szczególnie około Raciborza i Koźla panują zerażliwe febry, a to tak mocno przeszkadza że w Koźlu z 300. żołnierzy 150. zachorowało.

### O S o b i e w s k i m.

Mówiąc o Rozporządzeniu Rady Narodowej Lwowskiej, wspomnieliśmy o Sobiewskim, teraz obszerniej o nim mówimy.

Jan III. Sobieski, nie był to król z fani albo rassy królewskiej, bo tak w Polsce on bywał; nie był on sobie onym jak i drudzy, że się był dobrze, a nie by pyszny i dumny, więc go sobie Polacy na króla wybrali. Trafiło się za jego rządów, że Turków ogromna masa, chciała chrześcijaństwo zawojować, a swoje zabobony zamiast Ewangelii S. wprowadzić. Ci więc Turcy dostali się już w sam środek Europy, to jest do Wiednia, a oblegli ono miasto i tak w niewoli przez dwa miesiące go trzymali. Niemcy bronili się jak mogli, ale ani sposobu żeby wielką siłę Turków zmódrz potrafili. Siedzieli więc w Wiedniu jak w grobie, a zmiłowanie Boskiego wyglądali. Nie tylko Niemcy, ale cała Europa ziębia się tego srogiego nieprzyjaciela. Wszyscy więc mocarze a nawet Ojciec S. Innocenty tylko na Polskę spoglądali bo tam nadzieję całą widzieli. Jeli więc do Sobieskiego pisać listy a słać posłów z prozbą aby ich ocalił. Przybyli więc do króla polskiego posłowie zien wszystkich, a byli tam i Francuzi, i Niemcy i Słazacy i Morawiaki, a nawet poseł Ojca Świętego. Ci więc wszyscy uklekli przed Sobiewskim, a wołali „Królu roztuj Wiedni i Chrześcijaństwo.“ Niedał się długo prosił Sobiewski, kazał im wstać i rzekł: „Nie ja, ale Bóg prze ręce moje ocali Was.“ I jał zbierać około siebie wojsko ze wszech stron Polski. A gdy już zebrał około 30 tysięcy, ogłosił wyprawę, — ale nielak on sobie poczynił jak to dziś w Niemczech czynią — zaczął od Boga. W Dominikańskim kościele w Krakowie odprawiono Mszę a król sam służył kapłanowi przy tym S. obrządku, i p nabożeństwie w imie Boga wyruszył. Gdy stanął po Wiedniu, strach padł na Turków jak zdala grzebił stać polskiego króla. Zawołał: „Nie nam, ale imieniu Pana zastępów niechaj będzie chwala!“ i uderzył na nieprzyjaciela. A tu, gdyby cudem, przed garstką Polaków ucieka wojsko potężnego Turka. Wiedni i Chrze-



miętwo oswobodzone! A była też to radość w całym świecie, a w Wiedniu, Niemcy kwiatami sfali drogę zwycięzcy. Papież listem swym składał dzięki Polakom, a głowa Turka startą została na wieki, i do tąd Turcy dziełom prawią o Sobieskim i jego potędze. Sobiewski, po zwycięstwie, udał się najpierw do kościoła, gdzie obłożenie się odbyło, i zdobyte chorągwie Bogu złożył w ofierze. Do dziś dnia stoi jeszcze pod Wiedniem pomnik na pamiątkę Sobiewskiego. Stało się to około ósmej pory w Wiedniu, r. p. 1683. My więc jeśli, jak to czynią Polacy, obchodem uczelę tej rocznicy nie możemy, to przynajmniej wspomnieniem poszczepimy pamięć króla tego narodu, do którego w szczęśliwych dla nas czasach należeliśmy. I cóż za wdzięczność Niemcy dochowali Polakom za on czyn szlachetny? Pozal się Boże, nawet wspomnieć o tem — rozszarpali za to biedną Polskę, a ludy jej jakby konie lub bydło rozdzielili między siebie.

### Powinność prawdziwa.

Przed wieki panował onaj ziemi na której my tu teraz mieszkamy król polski Bolesław zwany Wielki albo Chrobry to jest waleczny. A był on król prawdziwie wielkim, a działał się też dobrze na jego czasów w ziemi naszej. I o Bogu nie zapominał, bo księży do Polski posprowadzał, a z kradzieżkami, wiesniakami, żył jak z bratem, a często ubogim chatki odwiedzał. A tak dłał o rzeczy święte, że gdy Biskup z Pragi z Czech, S. Wojciech na łódce do Prus przejechał, które jeszcze w tedy pobożnym pogańskim się kłaniały, to Prusacy onego świętego biskupa zamordowali; a nasz król Bolesław zjadł od Prusaków aby mu ciało onego S. Biskupa oddali. Prusacy niechcieli tego uczynić. Jaki więc ich Bolesław prosił a pieniądze obiecywał, przyszli wreszcie na to, ale żądali aby im tyle złota dano ile ono święte ciało ważyło. Zwożą więc ze wazach strun złoto, a drogim kamieniem, a sami Szlachacy nie mało tych drogich kruszców nawieźli. Zwożą a zwożą, a wszystkie mała. Przychodzi wreszcie jedna biedna wdowa od Szlachty, a kładzie na onę wagę drobny pieniążek. Zchałasem upadają wagi, a stał się cud — pieniążek ten zaważył tyle ile całe święte ciało. Zabrali sobie więc napowrót złoto, a zawstyżeni Prusacy święte ciało oddali, i wielu ich też zaraz do wiary świętej się nawróciło. A Bolesław z pobożnym ludem zabiera ciało, a do Gniezna wiezie gdzie wspinały a bogaty buduje kościół, święte zwłoki w srebrnej trumnie osadza, i Arcybiskupowi pilnować je nakazuje. Tak też jeszcze do dziś dnia to święte a cudami wsławione ciało w Gnieźnie pozostało. Dowiedział się o tem Otton III. Cesarz niemiecki a przyszedł do Polski Wielkiego króla Bolesława odwiedzić, a dziwił się jego potędze, wielkości, ludzkości a szczęściu jego poddanych — piechotą a boso szedł do Gniezna odwiedzić Święte ciało — a wdzięczny Bolesławowi za królewskie przyjęcie, odjeżdżając złotą koronę na pamiątkę mu darował.

Czytając one dzieje, możecie się wiele dowiedzieć jak to świetnym a bogatym był kraj nasz przed laty. Która gromada chciałaby znać te piękne dzieje, może sobie przez nas lub przez księgarza, zapisać z Poznania lub z Krakowa, książkę: Wieczory pod Lipą opowiadanie Grzegorza z Racławic, gdzie wszystko to jest opisane, kosztuje 5 złotych.

### Wzajemność Słowianów. \*

Wzajemność, najśliczniejszy kwiat.  
Pięknie się Słowianom rozwija;  
Niem zdobi się uczony świat.  
W niem się promień Boski odbija.  
Stulecia w morze wieczne wsiąkły,  
Jak Słowian rozproszono narody  
Pod obcym jarzmem ukleklę.  
Obecnie z sobą biegną w zawody.

Zakwita społeczności kwiat,  
Chmury omamienia pierzchoją,  
Drga nowym życiem Słowian świat.  
Milkną spory, swary ustają.  
W mgłę niknie tepe odszczepienie,  
Narody Słowian jedną tętną duszą.  
Natury prawem święcąc wstępowanie,  
Przedpode błędnych pęta już, rusza.

Podając sobie bractwą dłoń,  
Pragną szczepy Słowian złączenia.  
Na ołtarz Sławy kładą won,  
Znoszą płon spólnego dążenia.  
Tak z gletu w wolność ustają,  
Jako roślina w górę się wznosi.  
Przyjazał piękny kłobek snują,  
Która nasiona zwłaza i rosi.

Niechże więc rośnie piękny kwiat  
Pamięć Słowian rozgałęzionie  
Najliczniej, niechoj zdobi świat,  
I niech będzie uszczęśliwione.  
Niech żyje w stałej pomysłowości  
Niech sława jego przetrwa wieki  
By zaś tej doszło szczęśliwości,  
Niepuszczaj go z Twój. Boże, opiek.

J. Lompa.

\* Sławonia, Słowiańszczyzna, w ogólnym znaczeniu rozumie się te kraje, gdzie mowa Słowiańska jest zwłoka; od której pochodzą dyalekty (narzecza) głowi Rosyjski, Polski i Czeski, prócz wielu mniej obszernych. Tym sposobem Słowiańszczyzna rozciąga się wzdłuż od rzeki Elby (Lab) w Niemczech aż do granic Syberji i Azji, a od morza Bałtyckiego aż do Adryatyckiego morza. Żaden język odkąd dzieje ludzkie są znajome, nie był tak obszernie mówiony. W bliższym znaczeniu przez lud słowiańskim językiem mówiący, po nad morzem Adryatyckim osiadły a przedtem podzielony między Austrią, Turcją i Wenecją rozumiemy.

### P I A S T.

Pełno myszy, kara boża!  
W Polanów ziemicy;  
Głód doskiera, lud wymiera,  
Choć w Kruszwicy, na stolicy  
Dość chleba i zboża.

Przyszli święci janiołowie  
Do króla Popiela,  
I głodnego, ubogiego  
Ludu z nimi wiela.  
Lecz krolestwo nie nie dali,



Jeszcze wyłajali.

Poszli święci janiołowie  
Z nimi ludu wiele;  
Głodno, chłodno, idą z miasta,  
A wyszedłszy w pole,  
Widzą chatę niebogatą,  
Lecz że bocian na stodole,  
Wstępują do Piasta.

Piast gospodarz gości wita,  
W dom wprowadza, za stół sadza,  
Kto i z kąd nie pyta.  
A Rzepicha gospodyni  
Jeść i pić przynosi,  
Kto wziął mało, wnet przyczyni,  
I prosi a prosi.

A gdy narod wciąż napływa,  
Wszystkim rada, wszystkim szczerza,  
Od alkierza drzwi otwiera,  
I co ma rozdaje.

Coraz nowe, głodne zgraje  
Obiegają dom dokoła,  
Jedzą, piją: nie ubywa,  
Zawsze pełne misy, dzbany,  
Bo dar boży, wciąż się mnoży.

Bacząc na to lud zebrany  
Jednogłośnie woła:  
Kołodzieju! dohrodzieju!  
Panujcie nam, panuj!  
A ty ludu, pomny cudu,  
Szanuj Piastów, szanuj!  
Oj będziemy ich szanowali,  
Byle dobrze panowali.

I jakoby w dzień wesela  
Gody się zaczęły,  
A myszy z całej ziemi  
Gopło przepłynęły.  
I w Kruszwicy, na stolicy  
Zagryzły Popiele.

Od tego to Piasta wywodzili swój ród, książęta i kró-  
wie co nam na Szląsku tyle wieków panowali. A  
szymali ci Piastowie Królowie polscy z ludem, bo z ludu  
powstali, to też pamiętali o ubogich wieśniakach, i do-  
brze było Ojcom naszym za ich błogich rządów.

### W O L N O ŚĆ.

Przysięgamy się ku chorągwi wolności, bo kto wolno-  
ści niechce, niegodzien jest nazywać się człowiekiem.  
Przysięgamy się ku chorągwi wolności, lecz prawdziwej  
wolności, bo kto tylko dla siebie chce wolności ten nie-  
wart społeczeństwa ludzkiego, i jest szatanem w nim.

Przysięgamy się ku chorągwi wolności, a to ogólnej wol-  
ności. Przysięgamy się do ogólnej wolności, to jest ta-  
kiej, która wszystko co ludzi wolnemi czyni, w sobie  
zawiera; lecz trzeba nam wiedzieć, co właśnie zawiera-  
abyśmy pono na ślepo się nieprzysięgali. Wolność  
ogólna musi zawierać: wolność ludu, niepodległość na-  
rodów, osobiste swobody każdego! Wolność ludu wy-  
maga: żeby lud niepodlegał niektórym i nierobił na nie-  
których którzy się nazywają panami jego, jako to by-  
wało; żeby lud niebył majątkiem czyjś i dziedzictwem  
jako też to bywało, a nadto żeby lud sam sobą władał  
sam sobie nadawał ustawy. Niepodległość narodów wy-  
maga, żeby każdy naród miał równe prawa, sam sob-  
ie rządzić, a żeby drugi nad nim niepanował.\*) Swoboda  
a wolność osobista każdego człowieka wymaga, żeby  
każdy miał prawo dostąpienia w społeczeńskim żywocie  
jakiegokolwiek urzędu, jakiegokolwiek powołania lub za-  
wodów, i żeby każdy mógł wyznawać, mówić myśleć i  
wierzyć co mu serce a rozum każe. — Do takiej wolno-  
ści przysięgamy. Gdy tak za wolnością dążą wszystkie  
narody, spajają one z tem jeszcze osobne żądania, pra-  
wie jak im co najwięcej dolega. Tak tedy Niemcy za-  
dają, żeby cały kraj ich, w którym 38 królów a królików  
książąt a książątek panuje, w jedną całość się złączył  
Francuzi mający Rzeczpospolitą (republikę), żądają prze-  
miany społecznej, a ideą tej przemiany jest Komun-  
izm, czyli podzielenie na równo majątków. Włos-  
cy żądają też wszyscy z pod wieku Panujących swoich złą-  
czyć się w jedną całość, a założyć Rzeczpospolitą. W  
Węgrzech są Panami Madziarzy, lud zaś jest w górnic-  
kich Węgrzech słowacki a w dólnych Serbski i Wołoski; Ma-  
dziarzy chcą mieć urzędy a szkoły po madziarsku, prze-  
cz co tylko Madziarzy władzę w rękach swoich utrzymu-  
ją a lud inno-narodowy niedostępuje swego prawa, zka-  
te wojny teraz we Węgrzech powstały. Czesi chcą żeby  
narodowość ich przez Niemców niebyła zagrożona. Po-  
lacy żądają, żeby ojczyzna ich rozszarpana, była im zno-  
wu w całość złączona i oswobodzona. — Tak wszystkie  
narody teraz żądają co im jest potrzebne a pożyteczne.  
A my Szlązacy, jakoż na siebie pamiętamy — czegoż  
chcemy — — —? Czy żeby tylko tabaka (tytuń) zła-  
cniła? oh! dla wolności musimy chcieć więcej!!

\*) Niestety; u nas w Szląsku — dotąd nad nami panu-  
ją Niemcy; urzędy, sądy, szkoły są niemieckie; przez  
to mają do nich przystęp tylko Niemcy a z naszych Szlą-  
zaków tylko ten, który jest napofy albo wcale zniem-  
czony; z tad się robią u nas Niemcy panami, a lud szlą-  
sko-polski jest poddanym. A czy nasza piękna a bo-  
gatsza mowa nie zasługuje też swojego prawa do na-  
szych urzędów a szkół?

Najnowsze wiadomości. — Na posiedzeniu sejmu Berlińskiego podał Pan Pfuel program nowego mi-  
nisterstwa: „postanowiliśmy uieodzownie postępować dalej na raz obranej drodze konstytucyjnej. Chcemy silnie  
popierać nadane ludowi pruskiemu wolności i odpychać reakcyjne dążności całą siłą naszego urzędu. Osobliwie  
starać się będziemy szczerze o to, aby tych zasad trzymano się jak najściślej we wszystkich gałęziach służby publi-  
cznej tak cywilnej jako i wojskowej.“ „Całą duszą oddani wolnemu rozwojowi nie zapomnimy, iż powinnością  
jest każdego rządu powstrzymać wybuchy anarchii i bezprawia, powinnością, której sumiennego wykonania żąda  
kraj cały.“ „Jak praw i wolności ludu tak i praw i godności korony zawsze wysoko cenić i za święte uważać be-  
dziem i równą siłą bronić.“ „Obiecuję dalej starać się o przyspieszenie konstytucji, prawa o gwardyi narodowej,  
ordynacyi gminnej, i wniosku do prawa o ordynacyi obwodów i powiatów.“